VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 73)
z dnia 7 maja 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 73)

7 maja 2013 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Finansów na temat rozporządzeń określających minimalne wysokości sum gwarancyjnych oraz zabezpieczenia finansowego organizatorów turystyki i pośredników turystycznych,

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat stanu prac nad ustawą o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Dominik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Sobierajska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Paweł Niewiadomski** prezes Polskiej Izby Turystycznej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Piątek** prezes Polskiego Związku Organizatorów Turystyki, **Aleksander Giertler** prezes Izby Turystyki RP wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł**, **Krzysztof Majer** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam kworum. Witam w imieniu pań i panów posłów zaproszonych gości z panią minister Sobierajską na czele i z panem ministrem Jackiem Dominikiem – Ministerstwo Finansów. Minister Sobierajską każdy z państwa zna, natomiast pana ministra z Ministerstwa Finansów nie, więc tutaj określiłem dokładnie ministerstwo. Witam przedstawicieli NIK, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Sportu i Turystyki. Macie państwo przed sobą program, który dzisiaj zaproponowało prezydium. Program zapisany jest w dwóch punktach, ale proponuję dla debaty, aby był to jeden punkt jeśli to możliwe, ponieważ pierwszy i drugi punkt odnoszą się do tej samej troski nas wszystkich o to, aby polscy turyści za granicą w tym sezonie byli bezpieczni. W związku z tym uważam, że lepiej będzie, jeśli na samym początku zarówno pani minister i pan minister odniosą się do obydwu kwestii. Na pewno będzie wprowadzenie pani minister Sobierajskiej, a na temat rozporządzenia rozumiem, że wypowie się pan minister Jacek Dominik. Jeżeli ta uwaga będzie przyjęta, stwierdzę, że przyjęliśmy porządek obrad, który będzie w jednym punkcie odnosił się do informacji Ministra Finansów na temat rozporządzeń określających minimalne wysokości sum gwarancyjnych oraz zabezpieczenia finansowego organizatorów turystyki i pośredników turystycznych oraz na temat stanu prac nad ustawą o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym. Tak według mnie będzie lepiej dla dyskusji, żeby się nie powtarzać. Wiadomo o co nam wszystkich chodzi. Nie słyszę innych uwag do porządku.

Stwierdzam zatem, że porządek dzienny został przyjęty. Prosimy łącznie o te informacje panią minister Katarzynę Sobierajską.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, panie ministrze, jak państwo pamiętacie 2012 r. obfitował w najliczniejszą liczbę, jeśli można to tak określić, ogłoszeń niewypłacalności biur podróży w całym okresie funkcjonowania ustawy o usługach turystycznych. Przyniósł on zatem wiele niepokojących zjawisk, zarówno dla klientów, dla biur podróży, jak i dla samej branży turystycznej.

Dał niewątpliwie asumpt do podjęcia raz jeszcze przeanalizowania tego systemu, który do tej pory funkcjonował. W bardzo szybkim czasie wspólnie z Ministerstwem Finansów podjęliśmy rozmowy i prace nad tym, aby tę sytuację zmienić i poprawić oraz w zasadniczy sposób spowodować, aby bezpieczeństwo klientów biur podróży było jak najlepsze. Dlatego też, pamiętacie państwo, że też na forum Komisji i bardzo często na kilku spotkaniach podkomisji rozmawialiśmy o tym. Podjęte zostały przede wszystkim prace w zakresie zmiany dwóch rozporządzeń do ustawy o usługach turystycznych dotyczących sum gwarancji bankowych, ubezpieczeniowych i ubezpieczenia na rzecz klientów, jak i też powrócono do propozycji wprowadzenia do porządku prawnego takiej instytucji jaką jest Turystyczny Fundusz Gwarancyjny w postaci drugiego filaru, tak go nazywamy, uzupełniającego obecnie obowiązujący system.

W tej chwili mamy już nową rzeczywistość. Może, żeby w tym momencie chronologia została zachowana, panie przewodniczący, oddałaby głos panu ministrowi Dominikowi, jak wygląda sprawa związana z rozporządzeniami Ministerstwa Finansów i w dalszej części oczywiście przedstawię informacje odnośnie do prac nad ustawą dotyczącą Turystycznego Funduszu Gwarancyjnego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze. Oddaję głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, te dwa rozporządzenia Ministra Finansów wejdą w życie 13 maja br., czyli już za parę dni zostaną opublikowane. Wprowadzają następujące zmiany. Przede wszystkim podnoszą minimalne kwoty gwarancyjne, pozostawiając udziały wyrażane procentowo na tym samym poziomie. Natomiast jest zasadnicza zmiana polegająca na podniesieniu istotnie wszystkich minimalnych kwot gwarancyjnych, czyli ta najwyższa, która obowiązywała do tej pory 67 tys. euro dla czarterów europejskich i pozaeuropejskich, gdzie przedpłaty są najbardziej ryzykowne. Powyżej 180 dni zostaje podniesiona do kwoty 250 tys. euro. Jest to zasadnicza zmiana. Chronologicznie później wprowadzone są odpowiednie zmiany w tych mniej ryzykownych kategoriach, gdzie ryzyko po stronie klienta jest mniejsze. Są degresywne. Jeżeli będzie takie zainteresowanie, to przedstawię po kolei wszystkie kwoty. Natomiast to rozwiązanie ma zaadresować ten podstawowy problem, że pomimo wykupywania odpowiednich gwarancji, czy ubezpieczeń firmy nie były w stanie pokryć strat. Należało to tak rozwiązać, żeby rzeczywiście kwoty na jakie opiewają te minimalne gwarancje były wystarczające, aby można było skutecznie sprowadzić turystów do Polski. Wydaje się, że ten poziom jest wystarczający. Jest on stosunkowo wysoki. Tak naprawdę w większości przypadków powinien umożliwić, trudno powiedzieć, czy w każdym jednym, ale nigdy nie ma się pewności, czy nie zaistnieje tak bardzo skomplikowana sytuacja, że ta kwota wystarcza. Natomiast generalnie biorąc pod uwagę koszty, rozeznanie rynku i jakiej są to skali problemy, te kwoty już w tej chwili powinny zabezpieczać problem, który miał miejsce w zeszłym roku, czyli w kilku przypadkach brak możliwości pokrycia kosztów sprowadzenia turystów z przedstawionych gwarancji.

Drugi bardzo istotny element to zmiana dotycząca podstawy do wyliczenia odpowiednich gwarancji. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o ten udział procentowy. Dotychczas było to na podstawie wyniku z poprzednich lat, czyli obrotów z poprzedniego roku. Obecnie zmieniamy podejście i antycypujemy, co powinno wydarzyć się w roku, w którym ma być gwarantowany. Tak naprawdę przedsiębiorca prowadzący tego typu działalność powinien zadeklarować, jakie przewiduje obroty na najbliższy rok i od tego zapłacić, czy dokonać ubezpieczenia, czy wykupić odpowiednią gwarancję, ale kwota ta nie może być niższa, po pierwsze niż kwota minimalna, a po drugie nie może być niższa, niż kwota, którą płacił rok wcześniej. Jest to jakby podwójne zabezpieczenie. Wydaje się, że w takim przypadku jest szansa na zgromadzenie proporcjonalnych zabezpieczeń do faktycznie prowadzonej działalności.

Kolejną istotną zmianą jest to, że firma turystyczna, której obroty w ciągu roku zwiększają się, czy przekraczają zadeklarowane na początku roku obroty, wielkości, jest zobowiązany do aktualizacji swojej gwarancji, czy ubezpieczenia. W tej chwili mamy

wieloetapowy mechanizm zabezpieczający. Wydaje się, że te rozwiązania tak naprawdę są jak najbardziej skierowane w stronę posiadania zabezpieczeń odzwierciedlających rzeczywisty stan obrotów danej firmy, która zajmuje się organizowaniem tego typu przedsięwzięć turystycznych.

Jak mówiłem, rozporządzenie wejdzie w życie za kilka dni. Oczywiście pojawia się problem tego roku przede wszystkim, że nie wszystkie firmy będą miały odpowiednie zabezpieczenia, bo mają już porozpoczynane umowy gwarancyjne, ubezpieczeniowe od początku tego roku. Szacuje się na podstawie naszych informacji, że na początek głównego sezonu turystycznego, czyli od lipca tego roku dwie trzecie rynku będzie podlegało już nowym regulacjom. Zostanie jeszcze jedna trzecia rynku, która sukcesywnie do końca roku będzie wymieniała swoje stare umowy gwarancyjne i ubezpieczeniowe na nowe. Tak naprawdę sytuacja z dnia na dzień będzie się poprawiała. Od przyszłego roku nie będzie już tego problemu. Wszyscy będą mieli taki sam statut nowego roku. Tak samo będą deklarowali, jakie są ich przewidywane obroty na przyszły rok i od tego zawierali odpowiednie ubezpieczenia, czy gwarancje bankowe. To jest to, co jest w stanie w tej chwili udźwignąć zarówno rynek usług turystycznych, ubezpieczeniowy i rynek gwarancyjny. Jest jakieś wypośrodkowanie. Na pewno pojawią się głosy, szczególnie bardzo małych firm, że jest to bariera wejścia, czy bariera funkcjonowania. Mamy ten dylemat, gdzieś musi być granica bezpiecznego funkcjonowania. Wiemy czym to się kończy i że powoduje naprawdę duże straty. Liczymy, że w momencie, kiedy będzie to dopracowywany i przygotowany fundusz turystyczny, gwarancyjny, to tak naprawdę polski system będzie zupełnie szczelny i będzie w stanie samodzielnie poradzić sobie z każdą zaistniałą sytuacją. Dziękuję bardzo panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałem objaśnić, że te fundusze gwarancyjne dotyczą raczej dużych touroperatorów, niż małych. Rozumiem, że nie dotyczy to rynku krajowego, tak? Pani minister, gdyby można to jeszcze objaśnić posłom.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Zmiany sum gwarancyjnych zawarte w rozporządzeniach Ministra Finansów nie dotyczą biur, które zajmują się turystyką przejazdową, krajową i bodajże krajów ościennych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To jest bardzo ważne co powiedziała pani minister, bo pewnie nas tu wszystkich zmroziło, że te biura podróży, które funkcjonują tylko na polskim rynku, których nie chcielibyśmy obarczać, aż tak wielkimi, bo oni nikogo nie sprowadzają, będą musiały jakby spełniać te wszystkie rygory, które tak naprawdę dotyczą tych patologii, jakie pojawiły się w związku z upadkiem kilku dużych firm w zeszłym sezonie. Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Czy mogę, panie przewodniczący? Wysoka Komisjo, w tym zakresie rozporządzenia pozostają bez zmian. W tej chwili są gwarancje ubezpieczenia na tym rynku, ale tutaj nie było tego problemu w tej skali. To dotyczy tych wszystkich najbardziej ryzykownych i jakby proporcjonalnie do skali ryzyka są odpowiednie zabezpieczenia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister w takim razie proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeśli chodzi o Turystyczny Fundusz Gwarancyjny, to już w sierpniu ubiegłego roku, jeszcze jakby poza oficjalnym procesem legislacyjnym, Ministerstwo Sportu i Turystyki skierowało do pierwszych konsultacji bardzo wstępny projekt ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym, aby zweryfikować ewentualny model funkcjonowania w przyszłości takiego funduszu i znaleźć takie rozwiązanie, które z punktu widzenia też ekonomicznego byłoby jak najlepsze. We wrześniu ubiegłego roku oraz w listopadzie, dokładnie 14 września oraz 28 listopada zwracaliśmy się do zespołu programowania prac legislacyjnych rządu o zgodę na procedowanie tej ustawy

z możliwością ewentualnie pisania bezpośrednio wersji ustawy i z prośbą o zwolnienie z przygotowania projektu założeń. Decyzją zespołu z dnia 9 stycznia 2013 r. Ministerstwo Sportu i Turystyki uzyskało zgodę, ale na przygotowanie projektu założeń do projektu ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym. Tak też to zostało wpisane do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów. Wtedy jakby rozpoczęliśmy ten oficjalny proces legislacyjny nad tym dokumentem. Powiem tylko jeszcze tak, że on w tym okresie… jakby wersje funkcjonowania tego funduszu ewaluowały. Początkowo zakładaliśmy, że być może najbardziej ekonomiczną wersją będzie fundusz funkcjonujący w postaci funduszu celowego, swoistego rodzaju rachunku bankowego w gestii ministra ds. turystyki, na którym gromadzone byłyby te środki. Niemniej jednak po okresie konsultacji społecznych, jak również międzyresortowych skłoniliśmy się do takiego rozwiązania, aby fundusz posiadał osobowość prawną.

W dniu 18 kwietnia bieżącego roku projekt został skierowany równolegle do konsultacji społecznych oraz uzgodnień międzyresortowych. Tak, aby ten proces w jakimś zakresie przyspieszyć. Po analizie zgłoszonych uwag projekt będzie przedmiotem obrad Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Komitetu Rady Ministrów oraz Rady Ministrów, a następnie po przyjęciu przez Radę Ministrów te założenia będą stanowić podstawę do przygotowania prawdopodobnie przez Rządowe Centrum Legislacji projektu ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym. Tak wygląda chronologia procesu.

Jakie w tej chwili najważniejsze elementy zawiera projekt tych założeń? Tak jak powiedziałam wcześniej, celem projektowanej ustawy jest wzmocnienie obecnie obowiązującego systemu zabezpieczeń finansowych organizatorów i pośredników turystycznych. Fundusz będzie stanowił swoistego rodzaju drugi filar dla obecnie obowiązujących zabezpieczeń. Tak jak powiedziałam wcześniej, fundusz będzie funkcjonował jako instytucja posiadająca osobowość prawną. Będzie miał stosowne organy typu: rada i zarząd, gdzie w projekcie założeń jest przewidziane, że nadzór nad tymi organami będzie sprawował prawdopodobnie minister właściwy ds. turystyki.

Oczywiście celem funkcjonowania funduszu jest zebranie środków, które w jednoznaczny sposób zabezpieczą wypłatę wszelkich ewentualnych roszczeń klientów biur podróży na wypadek, kiedy z pierwszego filaru te kwoty okazałyby się niewystarczające. Projektowana ustawa przede wszystkim zakłada, że fundusz będzie zajmował się ściąganiem składek od organizatorów i pośredników turystycznych. Będzie również realizował zadania związane ewentualnie z ich wypłatą, kiedy zajdzie taka konieczność. Będzie miał także pewne funkcje kontrolne w odniesieniu do tych przedsiębiorców, głównie w zakresie sprawdzania realizacji obowiązku przez przedsiębiorców płacenia składek do funduszu, weryfikacji kwartalnej, a także ewentualnie liczby i rodzaju sprzedanych imprez turystycznych, bo tak też te składki będą naliczane. Myślę, że ważną rzeczą też jest to, że przewidujemy, iż fundusz będzie realizował zadanie w zakresie organizacji powrotu klientów do kraju w przyszłości. Wówczas zadanie to nie byłoby realizowane przez samorząd terytorialny, a przez wyspecjalizowaną jednostkę, można tak powiedzieć, która realizowałaby te zadania. Żeby była pełna jasność, chcę podkreślić, że w pierwszej kolejności na zarówno koszty powrotu klientów do kraju, jak i wypłaty roszczeń będą uruchamiane przez marszałków, jako dotychczasowych, i tak też będzie w przyszłości, beneficjentów gwarancji. W tym zakresie w pierwszym filarze nic się nie zmienia. Będą pokrywane te koszty z pierwszego filaru, natomiast środki zebrane w funduszu będą stanowiły to zabezpieczenie na wypadek, gdyby z pierwszego filaru tych środków zabrakło.

Projekt ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym zakłada określenie maksymalnej wysokości składek. W tej chwili jest to określone na poziomie 30 i 20 zł w zależności od przede wszystkim zasięgu prowadzonej działalności gospodarczej, jeśli tak to mogę określić. Chodzi głównie o te biura, które prowadzą działalność na rynkach pozaeuropejskich z wykorzystaniem transportu czarterowego i mniejsza kwota w stosunku do tych, którzy nie korzystają z tego transportu, bądź wykonują swoją działalność na rynku europejskim. Pobieranie składek do funduszu i to chcę podkreślić podobnie jak w przypadku rozporządzeń Ministerstwa Finansów nie będzie dotyczyło organizatorów i pośredników turystycznych, którzy organizują imprezy krajowe, imprezy na teryto-

rium państw sąsiadujących z Polską oraz imprezy turystyki przejazdowej, bo to jest działalność, która do tej pory nie generowała tak dużego ryzyka. Nie było takich sytuacji, jak te, które miały miejsce w ubiegłym roku, jeśli chodzi o działalność tych podmiotów w tym obszarze.

Jak wcześniej powiedziałam ten projekt zakłada określenie tych stawek na maksymalnym poziomie. Jest to poziom maksymalny. Natomiast rozporządzeniem, stosownym aktem wykonawczym do tej ustawy minister właściwy ds. turystyki będzie każdorazowo tę kwotę weryfikować i określać ją na niższym poziomie, a wręcz w momencie, kiedy ewentualnie fundusz wypełni się kwotą, która okazała się satysfakcjonująca na zabezpieczenie ewentualnych zdarzeń, mógłby zawiesić taki pobór składki. Ten szacunek wpływów na podstawie dotychczasowej analizy, który został zawarty w tym projekcie ustawy wynosi rocznie 18.000 tys. zł przy założeniu, że stawki będą na poziomie 15 i 10 zł. To jest na razie pewien szacunek, który pokazuje, jaką kwotę po roku funkcjonowania takiej instytucji można byłoby zebrać. W zależności od tego jakie będą sytuacje na rynku, będzie możliwe oszacowanie, na ile i czy będzie jakaś konieczność wypłat z tego funduszu, na ile on wypełni się do takiego poziomu, który byłby satysfakcjonujący.

W projektowanym dokumencie zakłada się również stosowanie pewnych przepisów karnych sankcjonujących uchylanie się od obowiązku odprowadzenia składek do funduszu oraz błędne wyliczenie wysokości składek, w tym zaniżanie liczby klientów, którzy wykupili w danym biurze imprezy turystyczne. Tak jak każda regulacja będzie również zawierała ten element dostosowawczy, czyli nowelizujący ustawę o usługach turystycznych. Jak państwo wiecie są podjęte pewne działania w zakresie nowelizacji również i tego dokumentu, więc będzie to prawdopodobnie zachodzić równocześnie. To jest taka skrócona wersja prezentacji tego dokumentu. Oczywiście państwo otrzymali go w formie pisemnej. Cały dokument, czyli projekt założeń do ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym jest zamieszczony na „BIP-ie" Ministerstwa Sportu i Turystyki. Tak jak powiedziałam wcześniej jest już uruchomiony proces konsultacji. Do 22 maja czekamy na opinie i uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Zbigniew Babalski, później pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Proszę o zgłaszanie się państwa posłów. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, niezmiernie cieszę się, bo lepiej późno, niż wcale. Jak nie mylę się, to my chyba rozmawialiśmy o tych problemach jakieś trzy lata temu. Początkowo była taka dyskusja na temat, co zrobić i jak spróbować zabezpieczyć przede wszystkim tych ludzi, którzy pojadą, a oszuści później, nie boję się tego słowa oszuści, zostawiają tych ludzi samym sobie. Co do założeń nie mam właściwie… Oczywiście jeszcze pewnie podyskutujemy jak dostaniemy już na stół dokument, bo rozumiem, że on pójdzie, jak z tej informacji wynika, do pewnych uzgodnień i dopiero przyjdzie tutaj, do Komisji.

Pani minister, mam jedną dość poważną wątpliwość. Jeśli nie dziś, to może w przyszłości uda się pani rozwiać tę moją wątpliwość. Powtarzam – koncepcja dobra i trzeba to zrobić. Natomiast tworzenie nowej instytucji, która będzie jednak generowała koszty. Wyliczyliście tu, że to będzie ok. 18.000 tys. zł rocznie, bo rozumiem, że jest to opłata za klienta. W ministerstwie są pewne szacunki ilu tych klientów w roku będzie. To jest przewidywalne, to może się niewiele różnić. Same koszty funkcjonowania to ok. 4000 tys. zł. Czy może pani minister, jeszcze na tym etapie warto podyskutować? Tak mi się wydaje, bo będzie to szło na Komisję Wspólną Rządu i Samorządu. Warto podyskutować, żeby marszałkowie, bo marszałkowie praktycznie rzecz biorąc wywiązywali się z zadań właściwie bezproblematycznie, tylko po prostu nie mieli pieniędzy. W związku z tym tworzenie zarządu, rady nadzorczej i generowanie 4000 tys. zł, gdzie właściwie można byłoby podejrzewam niewielkimi kosztami również tę sprawę definitywnie rozstrzygnąć po uzgodnieniu z marszałkami, jeśli chodzi o samorządy wojewódzkie.

Powtarzam, że chyba warto na tym etapie jeszcze to przedyskutować i ewentualnie zobaczyć i posłuchać jakie jest zdanie samorządów, bo chyba wszyscy tu obecni, co do jednego, zgadzamy się. Samorządy miały tylko i wyłącznie pretensje, że po prostu nie miały pieniędzy, żeby tych ludzi z zagranicy ściągnąć. Organizacyjnie chyba dawali sobie radę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o głos pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, ta informacja pokazuje nam, że nie jesteśmy w stanie zdążyć przed kolejnym sezonem uruchomić tego instrumentu, jakim jest fundusz w nowej formule prawnej. Zamierzenia i sygnały resortu są takie, że uporamy się z tym w takiej, czy innej formule prawnej. Niestety nie udaje się. Może dobrze, że budujemy rozwiązanie systemowe. Niemniej jednak w tym rozwiązaniu systemowym jest to, co mój kolega wspomniał przed chwilą. Mianowicie koszty funkcjonowania nowej osoby prawnej, bo tak pani minister wspomniała w swoim wystąpieniu. Nowa osoba prawna, a więc zarząd osoby prawnej, rada nadzorcza osoby prawnej.

Chciałem zapytać, czy państwo przewidujecie, że zarząd będzie funkcjonował na podstawie ustawy kominowej? Czy na podstawie ustawy przewidzianej w spółce PL 2012? Te 4000 tys. zł to w budżecie resortu sportu na przykład jest 2500 tys. zł do wypłaty nagrody dla dwóch panów. Czy jednak będzie to normalna instytucja publiczna, która funkcjonuje tak jak inne instytucje publiczne, które są ograniczone m.in. kwestią wynagrodzenia? Te wynagrodzenia nawet uwzględniając ustawę kominową sięgają w granicach 20 tys. zł. To nie jest mi się wydaje mało, aby nie wprowadzić tych przepisów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. O głos prosił pan poseł Piotr Van der Coghen.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, mam takie pytanie. Zaniepokoiło mnie stwierdzenie, które tutaj padło ze strony ministerstwa, że ten poziom powinien już zabezpieczyć i powinno być już bezpiecznie. Mam takie pytanie. Czy nie można tego skonstruować tak, jak są konstruowane na przykład ubezpieczenia samochodów? Kupuję starego malucha. To ubezpieczenie jest, że tak powiem niskie. Kupuję mercedesa, to muszę wywalić bardzo dużo pieniędzy na to, żeby tego mercedesa skutecznie ubezpieczyć. Czy istnieje taka możliwość, że im to jest droższe, to znaczy im więcej ktoś sprzedaje, to po prostu tym więcej ubezpiecza? Jeżeli ktoś sprzeda powiedzmy 10 skierowań, to ryzyko pokrycia strat jest inne, aniżeli ktoś sprzeda 1 tys. skierowań, nie wiem, do Tajlandii, czy Egiptu. Czy to po prostu nie może rosnąć? Ktoś sprzedaje, zarabia na tym, to musi to ubezpieczyć. Ten „deal” tak wygląda. Nic na to nie poradzę. Rozumiem, że są huśtawki, że ryzyko czasami zależy, nie wiem, od wybuchu wulkanu na Islandii na przykład. To jest taki sam interes jak każdy inny. Jeżeli ktoś coś buduje, to musi to ubezpieczyć. Jeżeli ktoś konstruuje, stawia fabrykę, to funkcjonuje na tej samej zasadzie.

Wiem, że to ryzyko może być większe, ale cały czas nie rozumiem jednej rzeczy. Jest prowadzona jakaś działalność, w tym przypadku, turystyczna i pół Polski martwi się, co zrobić wtedy, jeżeli ten interes komuś nie wyjdzie. Nie bardzo rozumiem. Robię coś, to po prostu muszę to zabezpieczyć. Jeżeli ten interes mi nie wyjdzie, to będę musiał pokryć koszty. My tutaj w ogromnym zespole martwimy się, w jaki sposób mamy ratować przedsiębiorców, którzy powiedzmy wchodzą w deal bardziej lub mniej ryzykowny. Dlatego mam pytanie, czy nie ma takiej metody, żeby wprowadzić to w ten sposób, że jeżeli ktoś prowadzi jakąś działalność, ja rozumiem, że być może ryzykowaną, to po prostu trzeba ponosić tego koszty? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zgłosił się jeszcze pan poseł Gut-Mostowy, przewodniczący podkomisji stałej. Rozumiem, że najbardziej wdrożony w temat. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, rzeczywiście temat już kilkakrotnie był na podkomisji i posłom z tej Komisji jest znany. Dlatego naszą wolą było, aby z tego względu, że temat jest bardzo żywy i robi się coraz bardziej gorący, jednak cała Komisja znała, w którym miejscu jesteśmy. Pani minister, mam takie pytanie. Oczywiście wiele uwag, które na pewno pojawią się podczas prac legislacyjnych to zarówno o poziom w funduszu gwarancyjnym, jak i zmienionym rozporządzeniem Ministerstwa Finansów, czy nie odbiją się negatywnie dla drobnej przedsiębiorczości turystycznej w Polsce? Oczywiście duże firmy poradzą sobie z tymi dodatkowymi obciążeniami, natomiast będą to naprawdę dodatkowe bariery dla rodzimych, małych i średnich biur podróży. Czy nie można będzie tego zmodyfikować tak, aby… Te argumenty pojawiały się także przy pracach nad ustawą o usługach turystycznych trzy lata temu, kiedy ze strony branży były takie uwagi, aby spróbować te rozwiązania zrobić bardziej miękkie dla drobnej i małej przedsiębiorczości.

Jeszcze jedno konkretne pytanie. W ubiegłym roku zabrakło do tego systemu ok. 470 tys. zł, czyli trzy samorządy wojewódzkie dopłaciły do ściągnięcia turystów z zagranicy niecałe pół miliona złotych. Czy potrzebna nam aż tak duża kwota kilkunastu milionów złotych w ewentualnie funduszu gwarancyjnym? Czy stosować aż taki wysoki pułap składki i nie pomyśleć jednak, żeby było to w znacznie mniejszym składzie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Innych zgłoszeń nie widziałem. Były konkretne pytania i proszę o konkretne odpowiedzi. Pani minister, pan minister, państwa głos.

Podsekretarz stanu w MF Jacek Dominik:

Jeżeli mogę to odpowiem. Jedno pytanie i tak naprawdę bardzo krótkie, bo to jest dokładnie panie pośle to, o co pan prosił, żeby ta skala zabezpieczeń była proporcjonalna do skali ryzyka ponoszonego i do skali operacji. To, o czym ja mówiłem, kwota 250 tys. euro, bo to jest minimalne. Na pewno przedsiębiorca musi zapłacić 250 tys. euro gwarancji. Taką mieć wykupioną, bądź 20% swoich obrotów. Jeżeli te 20% jest wyższe niż 250 tys. euro, to oczywiście płaci 20%. Te stawki są uzależnione od typu prowadzonej działalności, czyli gdzie wozi, na jakich zasadach i jak wcześnie żąda przedpłat, czyli jak duże ryzyko jest po stronie klienta. Tak naprawdę te wszystkie rozwiązania dokładnie adresują problem, o którym mówił pan poseł, żeby proporcjonalnie do skali prowadzonej działalności gospodarczej i do skali ponoszonego ryzyka.

Natomiast padło też pytanie, dlaczego akurat tak duże zwiększanie tych minimalnych kwot gwarancyjnych? Dlatego, że jak pan poseł mówił zabrakło 400 tys. zł, ale tylko na to, żeby sprowadzić klientów do Polski. Natomiast nie było pieniędzy na wypłatę odszkodowań za niewypełnienie tego, do czego zobowiązały się firmy. Biorąc pod uwagę, że ma być to rozwiązanie systemowe, które generalnie ma poprawić bezpieczeństwo świadczenia usług turystycznych w Polsce. To wydaje się, że te gwarancje muszą być wyższe, żeby nie tylko było tak, że klient wydaje ileś tysięcy złotych na wycieczkę zagraniczną, a w zamian za to dostaje po trzech dniach możliwość co najwyżej powrotu na koszt kogoś z innego do kraju, natomiast pieniądze są już utracone bezpowrotnie. Musimy zbudować system z większym zabezpieczeniem tak, żeby firmy naprawdę były w stanie pokryć swoje zobowiązania wobec klientów. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Kontynuując, jeśli mogę panie przewodniczący, odpowiedzi na pytania, to odpowiadając na pytanie pana posła Babalskiego i w zasadzie też pokrywające się z nim pytanie pana posła Tomaszewskiego. Chcę powiedzieć, że fakt, iż fundusz będzie posiadał osobowość prawną nie oznacza, że będzie to państwowa osoba prawna. Fundusz nie będzie państwową osobą prawną, a więc też koszty jego funkcjonowania nie będą pokrywane z budżetu państwa. Koszty funkcjonowania funduszu pokrywane będą z zebranych składek od przedsiębiorców. Co prawda przewidujemy na początku funkcjonowania ewentualnie coś na kształt pożyczki, ale pożyczki zwrotnej, którą ten fundusz docelowo będzie musiał zwrócić. Tutaj pracując nad rozwiązaniami i przedstawiając na dzień dzisiejszy projekt założeń o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym w takim kształcie też muszę

powiedzieć, że w dużej mierze troszeczkę wzorowaliśmy się na funduszach: bankowym i ubezpieczeniowym, które podobnie funkcjonują. Oczywiście dotyczą innego obszaru, materii, ale pewne rozwiązania jakby systemowe, jeśli chodzi o funkcjonowanie tutaj zastosowaliśmy pewne analogie. Więc tutaj nie ma tego niebezpieczeństwa, iż koszty jego utrzymania, tej instytucji będą generowały jakieś koszty po stronie budżetu państwa. Jeszcze raz podkreślę, państwo to pewnie pamiętacie rozważaliśmy… Oczywiście, ale też w dużej mierze, w związku z tym przewidujemy, iż przedsiębiorcy w jakimś zakresie będą mieli wpływ, jeśli chodzi o poziom zarobków takiego zarządu, czy też rady, prawda? Tym bardziej, jeżeli będzie to płacone z ich składek.

Chcę państwu przypomnieć, że rozważaliśmy wariant, który pierwotnie wydawał się nam wariantem bardziej ekonomicznym, a więc funkcjonowania funduszu w postaci rachunku bankowego, upraszczając bardzo mocno. Analizując różne warianty, konsultując tę sprawę z Ministerstwem Finansów uznaliśmy, że jednak taki model będzie nieefektywny i też nie mógłby mieć jakby dodatkowych zadań. Te dodatkowe zadanie i to też nawiązując do dalszej części pytania pana posła odnosi się do organizacji powrotu klientów do kraju. Nie zabieramy tego zadania marszałkom, dlatego iż uważamy, że oni robią to źle, bądź nieefektywnie. Jak najbardziej uważam, że urzędy marszałkowskie, zwłaszcza niektóre, które w znaczny sposób są dotknięte tym procesem realizują to rzeczywiście bardzo sprawnie i bardzo dobrze. Chociażby ten ostatni rok pokazał, że są rzeczywiście nadmiernie obciążone tym zadaniem, a zwłaszcza to działanie jakby nie rozkłada się równomiernie na wszystkie urzędy marszałkowskie. Tak naprawdę najbardziej obciążony jest urząd województwa mazowieckiego, co jest naturalne, jeśli chodzi o liczbę zarejestrowanych podmiotów w tym województwie. Województwa śląskie, wielkopolskie, małopolskie, pomorskie to są te, które na przestrzeni lat funkcjonowania ustawy o usługach turystycznych realizowały w ogóle to zadanie. Są chyba dwa lub trzy województwa, gdzie w ogóle do 14 lat funkcjonowania ustawy nie mieli jakby do czynienia z tym procesem. Oczywiście z jednej strony można uznać, że w związku z tym nie należy tego zmieniać. Wychodząc m.in. naprzeciw tym uwagom i opiniom, które w tym procesie konsultacji się pojawiały i też analizując pewne rozwiązania w innych krajach Unii Europejskiej, uznaliśmy, że można zaproponować takie rozwiązanie. Wówczas jedna wyspecjalizowana jednostka mogłaby tym procesem zajmować się. Oczywiście nie zmieniając faktu, że to marszałkowie, jeśli chodzi o ten pierwszy filar są beneficjentami tych podstawowych zabezpieczeń, o których jest mowa w ustawie o usługach turystycznych i stosowanych rozporządzeniach Ministerstwa Finansów.

Uzupełniając odrobineczkę tę wypowiedź, raczej, tę odpowiedź na pytanie pana posła Van der Coghena, to tak jak pan minister powiedział. Rzeczywiście rozporządzenia jakby zakładają tutaj ten progres odnośnie do tego, im więcej sprzedajesz, tym więcej płacisz, im bardziej ryzykowną prowadzisz działalność, też tym więcej płacisz. Tak samo będzie w funduszu. Tak jak powiedziałam, jest tam przewidziany pobór składki od każdego klienta. Im więcej dane biuro sprzedaje, tym większą składkę będzie odprowadzać na rzecz funduszu. Pan poseł wspominał o tym, że w przypadku żadnej innej branży nie pochylamy się tak troskliwie nad losem jej klientów. Proszę zwrócić uwagę, że chyba niewiele jest takich branż, jak branża turystyczna, która w tak znaczący sposób podlega regulacji i klient jest również chroniony przepisami unijnymi. Mam tu na myśli dyrektywę 314 Komisji Europejskiej. Nie znam. Być może są, ale chyba nieliczne, jeżeli są dyrektywy unijne, które w równym stopniu, a więc w 100% chronią interes klientów jakiś innych przedsiębiorców, w innych branżach.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Guta-Mostowego, to tak jak zauważył pan minister Dominik. Ten brak 450 tys. zł tutaj muszę lekko skorygować, w dwóch województwach, bo w trzecim sprawa została jakby pomyślnie rozwiązana. Rzeczywiście dotyczyło tylko i wyłącznie kwoty na sprowadzenie turystów, a kwota roszczeń, której zabraknie prawdopodobnie. Chodzi o wypłatę klientom wszystkich biur, które w zeszłym roku ogłosiły niewypłacalność, będzie o wiele większa.

Było pytanie o małe i średnie przedsiębiorstwa. Powiem tak, generalnie tą najbardziej ryzykowną działalnością, czyli dotyczącą organizacji wyjazdów turystów na kierunki pozaeuropejskie nie zajmują się biura jednoosobowe, bądź biura rodzinne. W większości

te najmniejsze biura zajmują się turystką po Europie, albo po krajach sąsiadujących. Jest to w dużej mierze turystyka autokarowa, albo turystka krajowa, a jeśli chodzi o ten obszar, to tutaj żadnych zmian nie przewidujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję pani minister. Rozumiem, że jeszcze pan Zbigniew Babalski nie jest usatysfakcjonowany odpowiedzią na swoje pytania. W zasadzie rozpoczynał od tego, że lepiej późno, niż wcale, czyli tak środkiem drogi. Proszę, pan poseł jeszcze dopyta.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, rzeczywiście, chciałem poprosić przedstawicieli tych firm, bo są na sali, żeby wypowiedzieli się. Faktycznie jesteśmy na początku. Pewnie w tym sezonie nie zdążymy. Kolega Tomaszewski o tym mówił. Zdaję sobie sprawę i my tutaj wszyscy siedzący pewnie o tym myślimy, tylko nikt o tym głośno nie mówi. Prawdopodobnie koszty tego funduszu i tak poniosą klienci, bo one są dość duże. Te stawki nie są wcale małe. Kolega o tym mówił. One rzeczywiście w jakiś sposób wpłyną na działalność biur, bądź też pośredników. Gdzie znaleźć te pieniądze? Prawdopodobnie w kieszeni klienta, który będzie płacił. To po pierwsze.

Po drugie, może za szczegółowe jest już to pytanie i już dzisiaj nie będę zabierał głosu, obiecuję. Rozumiem, że jeśli będą to pieniądze biur i pośredników, to oni będą, a właściwie powinni mieć duży udział w tym funduszu, który powstanie. Nie wyobrażam sobie inaczej, żeby ktoś zarządzał tymi pieniędzmi. Pani minister, w ciągu 6 lat przewidujecie 80.000 tys. zł. Coś z tymi pieniędzmi trzeba będzie robić. Nie zakładam, że co roku będzie tak jak w ubiegłym roku, że będzie tyle upadłości, bo w końcu ta branża… Ci którzy byli mocni są i zostaną, ci którzy próbują, giną i tych prób będzie coraz mniej, a praktycznie rzecz biorąc te pieniądze będą pracowały. To będą pieniądze tych właśnie podmiotów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że dyskusja doprowadza do tego, że przekonanie jest wszystkich, że pewne stowarzyszenia, które reprezentują pracodawców, czy firmy turystyczne nie będą miały swoich przedstawicieli. Powiedzmy, że rady nadzorcze, to bym tego tak nie nazywał, bo to od razu kojarzy się w jakiś sposób z tym, że czerpie się jakieś wielkie beneficja. Natomiast nadzór nad tym musi być. Na pewno stowarzyszenie. Myślę, że oczywiście w innej skali wojewódzkie fundusze ochrony środowiska są takim dobrym przykładem, że w tych radach jest bardzo wiele podmiotów reprezentujących rozmaite strony zainteresowane. Myślę, że pan poseł Tomaszewski i pan poseł Babalski to potwierdzają.

Znam Małopolski Fundusz Ochrony Środowiska. Muszę potwierdzić, że są tam przedstawiciele biznesu i rozmaitych organizacji. To jest kwestia zapisania tego i myślę, że w tej debacie zwracamy zawczasu uwagę pani minister Sobierajskiej, że warto byłoby te wszystkie środowiska w tym wszystkim skupić, żeby to nie było… A rzeczywiście jest ten dylemat, panie pośle. Tak włączając się do dyskusji. My musimy odpowiedzieć sobie na pytanie. Czy chcemy tylko i wyłącznie awaryjnie sprowadzać turystów? W tej chwili po zmianie rozporządzeń Ministra Finansów wydaje się, że to jest względnie już zabezpieczone. Czy chcemy jednak, aby ten klient być może płacił 10 zł więcej na wyjeździe, ale miał realną perspektywę, że jeżeli ktoś go oszuka, on większość tych pieniędzy odzyska na zasadach takich, jakie uchwalił ten parlament. To jest ten dylemat, czy lepiej dodać 10 zł do tego wyjazdu, nie wiem, na Wyspy Kanaryjskie, czy na Sri Lankę, czy nie robić tego i mieć tylko i wyłącznie ten fundusz gwarancyjny, o którym mówił dzisiaj pan Minister Finansów. Który oczywiście wydaje się, że jeżeli nie będzie skali z zeszłego roku, to powinien już zabezpieczyć, miejmy nadzieję wszystkie potrzeby rynku. To jest ten dylemat i przed nim będziemy stać. Myślę, że firmy dobrze skalkulują swoją ofertę. Oczywiście skalkulują tak, że będą dodatkowo tę cegiełkę dopisywać do oferty na rynku, te 10 – 15 zł, bo rozumiem, że tak to zostało mniej więcej z rynku rozczytane i pani minister stwierdziła to do protokołu, że byłaby to taka kwota od osoby, od wyjazdu. Pani minister, czy dobrze to zrozumiałem?

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Tak, określiliśmy w projekcie, jaka może być maksymalna wysokość tej składki. To jest 30 i 20 zł. Natomiast ta wysokość będzie regulowana. Określamy maksymalny poziom. Natomiast minister będzie określał jej poziom biorąc pod uwagę wiele czynników.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

A w momencie, kiedy ten fundusz będzie taki bogaty?

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

To w ogóle można zaprzestać poboru składki.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy będzie decydował o tym minister?

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Tak, minister właściwy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Minister właściwy dla turystyki.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

Chcę podkreślić, że te wyliczenia, które są zawarte w projekcie założeń o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym, a więc skumulowanie po roku działalności kwoty 18.000 tys. są określone na poziomie składki 10 i 15 zł. Nie maksymalnej, tylko zakładamy, że pierwszy krok będzie niższy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czyli dobrze usłyszałem.

Podsekretarz stanu w MSiT Katarzyna Sobierajska:

To też trzeba zauważyć, że projekt jest w tej chwili w konsultacji i tutaj do pewnych kompromisów w tym zakresie również może dojść.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z przedstawicieli środowisk branży? Proszę przedstawić się do protokołu.

Prezes Polskiej Izby Turystyki Paweł Niewiadomski:

Dziękuję bardzo. Paweł Niewiadomski – prezes Polskiej Izby Turystyki. Szanowni państwo, Polska Izba Turystyki pozytywnie ocenia dotychczasowe działania Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministerstwa Finansów, jeśli chodzi o kwestię związaną z wydaniem rozporządzenia dotyczącego minimalnych stóp gwarancyjnych. Oczywiście mieliśmy pewne zastrzeżenia. Mamy też parę krytycznych uwag. Myślę, że nie jest to miejsce w tym momencie, żeby o tym mówić.

Dla branży turystycznej, dla klientów biur podróży najistotniejsze jest to, aby klient czuł się bezpiecznie, aby ten negatywny PR i ta pożywka medialna, która w zeszłym roku miała miejsce, w sytuacji, w której przedsiębiorcy turystyczni po pierwsze, nie należą do przedsiębiorców bardziej narażonych na niewypłacalność, niż inne branże na rynku. Ale rzeczywiście ten wymiar zarówno społeczny, jak i medialny jest dość duży, aby ci klienci byli w pełni zabezpieczeni, i aby odzyskali nadwątlone zaufanie do przedsiębiorców turystycznych. Oczywiście, jeśli chodzi o ustawę o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym, a są na sali również inni przedstawiciele samorządów gospodarczych, podjęliśmy decyzję, że w dniu dzisiejszym nie będziemy wypowiadać się na ten temat. Są w tej chwili konsultacje społeczne, które trwają do 22 maja. Wszystkie organizacje wspólnie pracują nad wypracowaniem jednolitego stanowiska. Jeśli takie będzie możliwe do wypracowania, to zostanie przedłożone w trybie konsultacji społecznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Myślę, że mamy też tutaj stanowisko. Bardzo dziękuję pani minister, panu ministrowi za tę informację, która była też na wniosek podkomisji tak, jak pan poseł Gut-Mostowy powiedział dzisiaj w sposób pilny wprowadzona na posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Mam nadzieję, że ten rok będzie szczęśliwy dla

tej branży i to, o czym mówił pan prezes Polskiej Izby Turystycznej będziemy odrabiać trochę stracony obraz organizatorów rynku turystycznego w Polsce. Wszystkiego dobrego. Mam nadzieję, że z tych gwarancji nikt nie będzie musiał skorzystać. Dziękuję bardzo za uwagę. Zapraszam na posiedzenie w dniu jutrzejszym. Jak dobrze pamiętam godzinie 13.00.